

Elżbieta Czarny

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Jerzy Menkes

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Katarzyna Śledziewska

Uniwersytet Warszawski

Państwa o różnych poziomach rozwoju w czasie kryzysu gospodarczego

Celem opracowania jest analiza zmian aktywności gospodarczej państw o różnych poziomach rozwoju gospodarczego w czasie globalnego kryzysu gospodarczego rozpoczętego w 2008 r. Badamy zmiany PKB oraz handlu. Analizę empiryczną poprzedzają uwagi na temat wpływu różnic między państwami na podziały gospodarek narodowych na grupy, stanowiące badanie genezy podziału państw na rozwinięte, rozwijające się i przeprowadzające transformację. Z analizy empirycznej wynika, że, po pierwsze, kraje rozwijające się względnie najmniej ucierpiały w czasie ostatniego kryzysu; po drugie, silne wzrosty gospodarek rozwijających się oraz przeprowadzających transformację na początku XXI w. powodują zmniejszanie się różnic dochodowych między poszczególnymi grupami; po trzecie, w czasie kryzysu nastąpiło znacznie ostrzejsze załamanie handlu niż PKB.

Countries of a different level of development in times of the economic crisis

The paper objective is to analyse economic activity of diversely advanced countries during the economic downturn commenced in 2008. GDP and trade alterations are analysed. The empirical analysis is preceded with the comments on the state differences impact on their economies grouping. Thus, the origin of the division into developed, developing and transition states is examined. The empirical analysis proves that, first of all, the most advanced states suffered least during the last crisis. Secondly, fast economic growth of developing and transition economies of early 21-st century results in diminishing differences in the state groups incomes. Thirdly, there was a much more significant collapse of trade than GDP during the crisis.

Keywords: economic activity, crisis, developed countries, developing countries, transition countries

Wprowadzenie

W tym opracowaniu przedstawiamy zmiany zachodzące w głównych formach aktywności gospodarczej państw o różnych poziomach rozwoju gospodarczego w czasie globalnego kryzysu gospodarczego rozpoczętego w 2008 r. Badamy zmiany PKB oraz handlu. Analizę empiryczną poprzedzają uwagi na temat wpływu różnic między państwami na podziały gospodarek narodowych na grupy.

1. Różnice między państwami a klasyfikacje państw

Różnice między państwami obejmują takie elementy charakterystyki, jak: liczba ludności, powierzchnia, lokalizacja, zasoby naturalne, pozycja polityczno-gospodarcza w świecie i w regionie oraz zamożność. Chociaż różnice należą raczej do natury niż do kultury, postrzegane są przede wszystkim przez pryzmat kultury. W ramach społecznie dominującego aksjologicznego systemu wartości traktującego jako stan pożądany realizację sprawiedliwości wyrównawczej, wielu form i skutków zróżnicowania społeczność międzynarodowa nie jest skłonna akceptować w długim okresie. Dlatego też podejmuje ona – zarówno w skali mikro, jak i w skali makro – działania oraz inicjuje procesy mające zniwelować zróżnicowanie społeczne lub złagodzić jego skalę, tudzież skutki. Oprócz wyboru aksjologicznego, o negatywnym nastawieniu do zróżnicowania decyduje również pragmatyczne postrzeganie negatywnych konsekwencji „nadmiernego” zróżnicowania. Odwołanie się do doświadczenia społecznego rodzi przekonanie, że zagraża ono wybuchem niezadowolenia jednostek oraz grup społecznych postrzegających swój status jako niezadowolający i skłonnych do zmian porządku społecznego z wykorzystaniem przemocy.

Zróżnicowanie państw współtworzy w stosunkach międzynarodowych paradoks opowiadania się za – traktowaną jak zasada – równością formalną¹ i na rzecz zmniejszania nierówności (za sprawiedliwe uważa się bowiem wyrównywanie różnic m.in. przez redystrybucję [zob. Gilas, 1991]), przy równoczesnym ignorowaniu głębokiego zróżnicowania państw.

W kontekście norm zawartych w umowach międzynarodowych i uchwałach organizacji międzynarodowych można, co najwyżej, postulować konsekwencję w dążeniu do równości w jej wymiarze normatywnym prawa międzynarodowego i niwelowania braku spójności społeczności międzynarodowej. Badacze analizujący rzeczywistość międzynarodową za pomocą innego niż prawnomiędzynarodowe instrumentarium dość zgodnie uznają równość za mit [zob. Glennon,

¹ Ta norma zawarta jest w art. 2.1 Karty NZ i współtworzy fundament prawa międzynarodowego.

2003]. System międzynarodowy sankcjonuje bowiem niejednorodność kategorii państwo [zob. Bailes, 2004, s. 82 i n.]. Wiele istniejących klasyfikacji państw oparte jest na normatywnej podstawie porządku prawa międzynarodowego. Tak jest w przypadku zarówno wyróżnienia „wielkich mocarstw” (np. w ramach statusu „stałych członków” Rady Bezpieczeństwa ONZ² – art. 23 Karty NZ), jak i „państw nieprzyjacielskich” (art. 107 Karty NZ), „narodów cywilizowanych” (art. 38.1.c Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości) oraz „państw najslabiej rozwiniętych” (nazewnictwo m.in. z VI Specjalnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych). W konsekwencji te podziały stanowiły m.in. instrument nakładania na mocarstwa „szczególnej odpowiedzialności”. Sankcjonowały konieczność kontrolowania państw, których agresja wywołała II wojnę światową. Ustanawiały podstawę prawną uprzywilejowanego traktowania grupy państw – szczególnie w sferze międzynarodowych stosunków gospodarczych [szerzej zob. Cassese, 2001, s. 403–418 oraz Menkes, 1988, s. 172 i n.].

Zróznicowania miały albo współprzyczyniać się, poprzez współpracę międzynarodową, do zmiany niepożądanego stanu nierówności (przepaści rozwojowej), albo wykorzystywać możliwości w interesie społeczności międzynarodowej (rola mocarstw). Wyciągając w Konwencji prawa morza NZ prawne konsekwencje z faktu, że niektóre państwa mają „niekorzystne położenie geograficzne”, przyznano im, mocą art. 70, prawo do uczestniczenia na „zasadzie słuszności” w korzystaniu z zasobów żywych, do których – bez odwołania się do instrumentów sprawiedliwości wyrównawczej – prawo miałyby inne państwa. Analogiczne prawo do przywilejów w korzystaniu z zasobów przyznano również państwom rozwijającym się i ludom niemającym pełnej niepodległości lub innego autonomicznego statusu na obszarze dna i pod dnem morskim (art. 170 Konwencji).

Istnieje również inny podział kategorii państwo na podkategorie. Jego istnieniu towarzyszy przekonanie o postępującej, wbrew nadziejom związanym z przełomem 1989 r.³, fragmentacji świata [zob. Pipes, 2000, s. 226–243]. Kryterium podziału jest w tym przypadku poziom rozwoju, państwa zaś dzieli się na trzy grupy: rozwinięte, rozwijające się oraz przechodzące transformację. Podział ten zastąpił, oparty częściowo również na kryterium gospodarczym, podział na państwa: gospodarki rynkowej, gospodarki centralnie planowanej i rozwijające się. W obu podziałach w grupie państw rozwijających się umieszczano państwa niezależnie od różnic ich ustroju społeczno-gospodarczo-politycznego. Zabieg ten (o charakterze politycznym, zapoczątkowany na forum UNCTAD i wykorzystujący ideologię oraz instytucje ruchu państw niezaangażowanych) miał poka-

² Skład i liczebność grupy „stałych członków” jest wynikiem ewolucyjnego kompromisu. Początkowo do „wielkiej trójki” (W. Brytania, USA i ZSRR) dołączono Chiny tworząc „wielką czwórkę”, a następnie dodano do nich Francję.

³ Autorem, z którym w sposób szczególnie utożsamiane są ówczesne nadzieje, jest Fukuyama – autor utopii końca historii rozumianej jako zapanowanie liberalnej demokracji wraz z zakończeniem ery komunizmu [zob. Fukuyama, 1996].

zać, że istotniejsze od różnic wewnątrz grupy są wspólne przejawy niedorozwoju, jego źródła (dziedzictwo kolonialne), droga rozwoju (tzw. „trzecia droga”) oraz prawo do pomocy rozwojowej. Upadek bloku wschodniego, a wraz z nim odrzucenie ideologii i praktyki tzw. gospodarki centralnie planowanej spowodowało, że państwa należące do tej grupy częściej decydowały się na tworzenie systemów społeczno-politycznych opartych na gospodarce rynkowej, demokracji i poszanowaniu praw człowieka. Utrzymuje się jednak zróżnicowanie wewnątrz grupy pod względem poziomu rozwoju. Przeciwno odrzuceniu tego podziału przemawiają względy polityczne (wyróżnienie krajów rozwijających się jest postrzegane jako przejaw wrażliwości na ich problemy) i brak racjonalnej propozycji zmian.

2. Zagrożenia pochodne zróżnicowania społeczno-gospodarczego – argumenty i narzędzia osiągnięcia spójności

W zróżnicowaniu społeczno-gospodarczym postrzega się zarówno przejaw braku realizacji podstawowego prawa człowieka, jakim jest „wolność od niedostatku” i zbiorowego „prawa do rozwoju”, jak i zagrożenie pokoju oraz bezpieczeństwa międzynarodowego. Przewidując takie zagrożenie, społeczność międzynarodowa, zarówno po I, jak i po II wojnie światowej, podjęła szeroką i zinstytucjonalizowaną współpracę, która miała doprowadzić do zmniejszenia nierówności w skali globalnej i do likwidacji jej skrajnych przejawów w postaci głodu i ubóstwa. Działania obejmowały różne formy pomocy, jednak ich rezultaty nigdy nie były zadowalające.

Źródeł utrzymujących się różnic rozwojowych doszukiwano się w m.in. w przeszłości (dziedzictwo kolonializmu) i w charakterystyce ustroju społeczno-gospodarczego [zob. Menkes, 1988]. Wpływ ustroju społeczno-gospodarczego na rozwój jest bezsprzeczny, chociaż brak jest zgody, co do katalogu i znaczenia elementów ów ustroj wyznaczających⁴. Właśnie zmianie sytuacji wyznaczonej niedorozwojem miała służyć budowa gospodarki socjalistycznej zapoczątkowana w Rosji w 1917 r., poszukiwanie trzeciej drogi rozwoju państw postkolonialnych i, *last but not least*, pozimnowojenna transformacja systemowa⁵.

Tak, czy owak różnice istnieją. Szczególnie istotne w analizowanym tu kontekście są różnice poziomów rozwoju, które stanowią podstawę podziału państw

⁴ Z tego punktu widzenia pouczające jest późne stwierdzenie, że kapitalizm to nie tylko rynek, ale i jednostka oraz społeczeństwo (etyka), o czym przekonuje przypadek Rosji, gdzie rynek bez etyki kapitalizmu okazał się czarnym rynkiem. Stiglitz opisuje to zjawisko w podrozdziale pod jednoznacznym tytułem *Kto zgubił Rosję* [zob. Stiglitz, 2004, s. 127 i n.].

⁵ Poszukiwanie drogi rozwoju, która zniweluje różnice, odzwierciedlało teoretyczny i realny spór między koncepcjami „zależności” (różnice jako wynik niesprawiedliwości, zarówno pierwotnej pochodnej kolonizacji, jak i wtórnej określonej podziałem pracy) i „modernizacji” (zorientowanej na konwergencję).

na rozwinięte i rozwijające się dokonanego przez UNCTAD. Jednak, obok tych dwóch grup państw, w latach 90. XX w. pojawiła się trzecia grupa, złożona z państw transformujących gospodarki (inaczej – państw przeprowadzających transformację albo po prostu państw transformacji). O ile dwie pierwsze grupy są w miarę dobrze określone, a podstawową cechą je odróżniającą są odmienne poziomy rozwoju społeczno-gospodarczego, o tyle zdefiniowanie ostatniej z nich nastęrcza kłopotów.

Wybory z czerwca 1989 r. w Polsce i upadek muru berlińskiego w październiku 1989 r. symbolizują początek procesu przemian społeczno-gospodarczych zachodzących w państwach byłego bloku wschodniego. Systemowa niewydolność tych państw była już wówczas aż nadto widoczna. W kategoriach gospodarczych ten proces postrzegany jest jako przejście od gospodarki centralnie planowanej⁶ do rynkowej. Na proces przekształceń składa się wiele działań całościowo zmieniających reguły funkcjonowania społeczeństwa, państwa i gospodarki⁷. Czarny i Czarny [1991] grupują je w ramy: stabilizacji makroekonomicznej oraz odbudowy gospodarki rynkowej polegającej na likwidacji monopoli, tworzeniu nowych instytucji, przekształceniach własnościowych i otwarciu gospodarki. Uczestnikami procesu były państwa Europy Środkowej i Wschodniej oraz Południowej, a także nienależący do wymienionych regionów geograficznych członkowie Wspólnoty Niepodległych Państw. Tworzenie list tych państw miało charakter reaktywny, odzwierciedlało bowiem decyzję ich władz/społeczeństw o przechodzeniu do gospodarki rynkowej realizowaną przy wsparciu państw zachodniej hemisfery i we współpracy z instytucjami uniwersalnymi (systemu NZ i regionalnymi)⁸.

⁶ Termin „gospodarka centralnie planowana” był używany na Zachodzie, jak się wydaje, jako wyraz poszukiwania możliwości opisu praktyki językiem ekonomii i stanowił antytezę gospodarki rynkowej. Na Wschodzie posługiwano się terminem gospodarka socjalistyczna, co było bez wątpienia bardziej racjonalne, gdyż gospodarka tych państw nie opierała się na funkcjonowaniu rzeczywistego planu. W nazwie systemu gospodarczego odwoływano się do „socjalizmu” jako obietnicy społecznej równości oraz kategorii preskryptywnej, opisującej gospodarke kategoriami i pojęciami pozaekonomicznymi. Wydaje się, że najpełniej istotę tego systemu oddają podtytuły fundamentalnej pracy Hellera i Niekricza nt. dziejów ZSRR: „Rządy utopii” i „Utopia u władzy” [zob. Heller, Niekricz, 1986].

⁷ Dostrzegano to wielu autorów m.in. Wagener [2004, 142], który pisał: „integral transformation of former socialist countries is a process which comprises not only the economic, but also the legal and political system of a country. Where state and market are under reconstruction at the same time, the former will hardly be able to perform its ordering function effectively.”; zob. też Czarny i Czarny [1991 i 1992].

⁸ Państwa transformacji są grupą, której skład szczególnie silnie zależy od momentu, w jakim się ją analizuje. W różnych latach nawet cała grupa była różnie określana przez UNCTAD (kraje Europy Środkowej i Wschodniej oraz kraje WNP; kraje Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej oraz kraje WNP; transformujące się kraje Europy Środkowo-Wschodniej i kraje WNP). Także przynależność poszczególnych państw cechowała duża niestabilność (np. w latach 1990–2003 były to państwa UE-10 bez Cypru i Malty oraz Albania, Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Bułgaria, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan, Mołdawia, Rosja, Rumunia, Tadżykistan, Turkmenistan, Ukraina i Uzbekistan; w 2004 r. już do niej nie zaliczano 8 państw postsocjalistycznych, które przystąpiły do UE, w 2007 r. – również po akcesji do UE – wypadły z niej Bułgaria i Rumunia

Proces transformacji dostrzegły zarówno państwa trzecie, jak i instytucje międzynarodowe, widząc w nim zapowiedź różnorodnych możliwości. Państwa zachodniej hemisfery uznały go za szansę na zakończenie zimnej wojny i uzyskanie pokojowej dywidendy. Państwa Trzeciego Świata potraktowały go z kolei jak zagrożenie pojawieniem się nowego pretendenta do pomocy rozwojowej i uprzywilejowanego traktowania.

W wyznaczonej tymi skrajnościami sytuacji, organizacje systemu NZ dostrzegły szanse pochodne transformacji dla porządku światowego oraz specyficzne potrzeby państw transformacji, a także konieczność wypracowania *modus operandi* między tymi państwami a dotychczasowymi beneficjentami pomocy rozwojowej. Współpraca organizacji systemu NZ z państwami transformacji nigdy jednak nie była nie tylko scentralizowana, ale nawet skoordynowana. System ONZ nie wypracował definicji transformacji. Nie uzgodniono też listy podmiotów uczestniczących w tym procesie. Te braki były o tyle zrozumiałe, że lista uczestników ulegała zmianom. Przyczyną były m. in. różne losy transformacji w różnych krajach. W przypadku niektórych zrealizowano ją, co symbolizowała i zwieńczała akcesja państw postsocjalistycznych do UE. W innych proces przerwano lub porzucono (państwa powstałe z rozpadu ZSRR z wyjątkiem państw bałtyckich). W dodatku realizowano różne programy i strategie transformacji (od konsensusu waszyngtońskiego po indywidualne scenariusze sięgające od terapii szokowej do zmian ewolucyjnych).

UNCTAD dostrzegł specyficzne problemy krajów transformacji i pochodne im wyzwania dla gospodarki światowej względnie wcześniej (zob. UNCTAD/ITCD/TSB/3) i podjął działania, które miały wspomóc transformację i budować kompromis uwzględniający zróżnicowane interesy państw (m.in. w *Midrand Declaration and a Partnership for Growth and Development* – zob. UNCTAD TD/377). Specyfikę sytuacji państw transformujących gospodarkę dostrzegł również MFW, który w latach 1993–1995 udzielał im pomocy w ramach *Systemic Transformation Facility* (STF).

Rezultaty transformacji są różnie oceniane, oceny zaś dzielą zarówno społeczeństwa wewnątrz państw, jak i specjalistów. Jednak widać wyraźnie, że proces zbliżony co do punktu wyjścia i horyzontu czasowego, w jakim uczestniczyły podobne pod względem ustrojowym państwa przyniósł skrajnie różne rezultaty. Nie podważa to sensowności analizowania zachowań tej grupy państw obok państw rozwiniętych i rozwijających się.

3. PKB grup państw różniących się poziomem rozwoju gospodarczego w czasie kryzysu gospodarczego

Kryzys gospodarczy rozpoczęty w 2008 r. z różną siłą uderzył w różne państwa i regiony świata. W tej części opracowania badamy jego wpływ na państwa różniące się poziomem rozwoju gospodarczego. Analizie poddajemy państwa rozwinięte, rozwijające się oraz przeprowadzające transformacje (zgodnie z klasyfikacją UNCTAD). Ze względu na wielką dynamikę wzrostu gospodarki chińskiej dodatkowo wydzielamy grupę państw rozwijających się, bez Chin. Ponieważ w badaniu koncentrujemy uwagę na zmianach spowodowanych kryzysem gospodarczym, ograniczamy ramy czasowe dominującej większości analiz do lat 2000–2010. Jednak dane dotyczące zmian PKB, PKB *pc* i handlu przedstawiamy w dłuższej perspektywie (lata 1995–2010).

Przed obecnym kryzysem gospodarczym kraje rozwinięte utrzymywały względnie stabilny poziom realnego PKB w porównaniu z pozostałymi grupami państw (zob. rys. 1). Z kolei największe wahania notowały kraje przechodzące transformację systemową, czemu trudno się dziwić ze względu na zachodzące tam procesy gospodarcze, polityczne i społeczne. Natomiast w krajach rozwijających się, po okresie niestabilności w latach 2001–2005, nastąpił wzrost, a następnie jego spowolnienie.

Obecny kryzys silnie dotknął zarówno kraje rozwinięte, jak i przeprowadzające transformację (zob. tabela 1). Właśnie silny spadek realnego PKB w 2009 r.



Rys. 1. Roczne stopy zmian realnego PKB (stałe ceny i kursy walutowe z 2005 r.) grup państw różniących się poziomem rozwoju gospodarczego w latach 1995–2010, w %

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych UNCTAD, <http://unctadstat.unctad.org>, data wejścia 15.11.2011 r.

pierwszej grupy państw (o 1,2 bln USD, co stanowiło spadek w porównaniu z 2008 r. o 3,5%) był przyczyną spadku światowego PKB. W 2009 r. realny PKB spadł też w krajach przeprowadzających transformację o 0,1 bln USD, co oznaczało roczną stopę zmian -6,6%, a zatem prawie dwa razy głębszy spadek niż w krajach rozwijających się.

Tabela 1. Realny PKB (stałe ceny i kursy walutowe z 2005 r.) grup państw różniących się poziomem rozwoju gospodarczego w latach 2000–2010, wartości i zmiany wartości w bln USD, stopy zmian w %

Gospodarka	Wartości i ich zmiany				Stopy zmian		
	2010	2009/2008	2010/2009	2010/2000	2009/2008	2010/2009	2010/2000
Kraje rozwijające się	14,5	0,3	1,0	6,2	2,5	7,4	75,0
Kraje transformacji	1,3	-0,1	0,1	0,5	-6,6	4,1	64,0
Kraje rozwinięte	35,4	-1,2	0,9	4,8	-3,5	2,6	15,8
Kraje rozwijające się bez Chin	10,6	0,0	0,6	3,8	0,4	6,4	54,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych UNCTAD, <http://unctadstat.unctad.org>, data wejścia 15.11.2011 r.

Zupełnie inaczej kształtował się realny PKB krajów rozwijających się. Wzrósł on o 0,3 bln USD, co oznaczało roczny wzrost o 2,5%. Ten wzrost w całości przypadł na Chiny, bowiem kraje rozwijające się bez nich zanotowały zerową zmianę wartości realnego PKB. To oznacza, że inne, poza Chinami, kraje rozwijające się nie poniosły strat w czasie ostatniego kryzysu, a zatem lepiej zniosły załamanie gospodarcze niż kraje uprzemysłowione i przechodzące transformację.

W 2010 r. światowy PKB wzrósł. Przyczynił się do tego wzrost o 0,9 bln, czyli o 2,6% w krajach rozwiniętych, 0,1 bln (4,1 %) w krajach przeprowadzających transformację i o 1 bln (7,4%) w krajach rozwijających się. Tym razem na wroście skorzystały również inne niż Chiny kraje rozwijające się (ich PKB wzrósł o 0,6 bln, czyli o 6,4%), co oznacza, że rosły prawie 2,5 razy szybciej niż kraje rozwijające się.

W sumie w latach 2000–2010 największy był przyrost realnego PKB krajów rozwijających się (6,2 bln USD, czyli 75%). W analogicznym okresie realny PKB krajów transformacji zwiększył się o 0,5 bln USD (64%), natomiast krajów rozwiniętych o 4,8 bln USD (ok. 16%). Opisane właśnie zmiany PKB głównych grup państw prowadzą do zmniejszania się różnic dochodowych między państwami bogatymi (rozwiniętymi) i względnie biednymi (przeprowadzającymi transformację i rozwijającymi się).

Do podobnego wniosku prowadzi analiza zmian realnego PKB *per capita* (zob. tabela 2). W 2009 r. realny PKB *per capita* w krajach rozwiniętych spadł o 4%, podczas gdy w krajach rozwijających się wzrósł o 1,2%. Jednak kraje rozwijające się

bez Chin zanotowały spadek (-1,2%), co ponownie potwierdza, że wzrost tej grupy krajów w całości przypadał na Chiny. Taki stan i tak wskazuje na to, że inne niż Chiny kraje rozwijające się poniosły mniejsze straty w czasie obecnego kryzysu gospodarczego niż kraje rozwinięte. Ponadto w 2010 r. realny PKB *per capita* krajów rozwijających się wzrósł o 6% (wyłączając Chiny o 4,8%), podczas gdy w krajach uprzemysłowionych ten wzrost wyniósł tylko 2%.

Tabela 2. Realny PKB *per capita* (stałe ceny i kursy walutowe z 2005 r.) grup państw różniących się poziomem rozwoju gospodarczego w latach 2000-2010: wartości i zmiany wartości w USD, stopy zmian w %

Gospodarka	Wartości i ich zmiany				Stopy zmian		
	2010	2009/2008	2010/2009	2010/2000	2009/2008	2010/2009	2010/2000
Kraje rozwijające się	26 244	29,1	149,6	902,2	1,2	6,0	52,4
Kraje transformacji	43 338	-300,0	165,4	1711,8	-6,7	4,0	65,3
Kraje rozwinięte	34 585,1	-1414,9	683,6	2957,0	-4,0	2,0	9,3
Kraje rozwijające się bez Chin	25 180	-28,7	114,8	599,8	-1,2	4,8	31,3

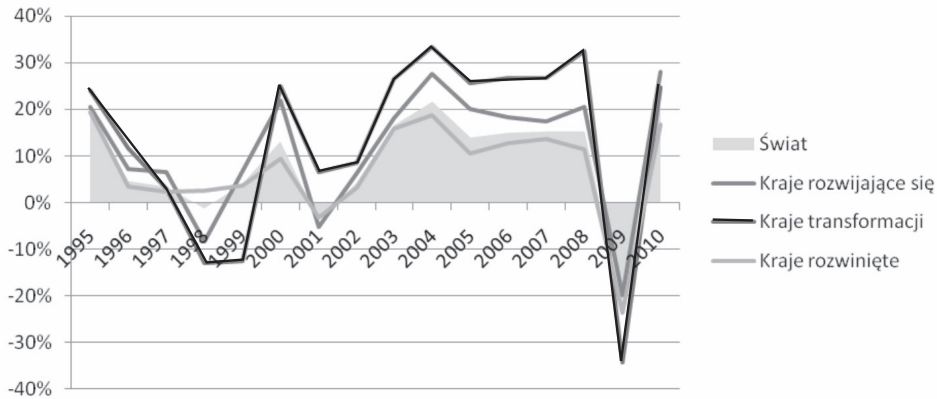
Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych UNCTAD, <http://unctadstat.unctad.org>, data wejścia 15.11.2011 r.

W 2009 r. największy spadek PKB *per capita* nastąpił w krajach przeprowadzających transformację (-6,7%). Nie zrekompensował go wzrost w 2010 r. o 4%. Równocześnie te kraje odnotowały największy wzrost, aż o 65,3%, PKB *per capita* w latach 2000–2010 (analogiczny wzrost w przypadku krajów rozwijających się wyniósł 52,4%, krajów rozwijających się z wyłączeniem Chin 31,3%, a krajów rozwiniętych tylko 9,3%, czyli siedmiokrotnie mniej niż państw transformacji). Opisanie właśnie zmiany PKB *per capita* potwierdzają, udowodnione wcześniej, zmniejszanie się różnic dochodowych między państwami bogatymi i biednymi. Jednak pokazują też duże wahania PKB *per capita* państw przeprowadzających transformację systemową, co świadczy o ich dużej niestabilności gospodarczej, której przezwyciężenie jest w długim okresie konieczne dla ich dalszego rozwoju.

4. Handel grup państw różniących się poziomem rozwoju gospodarczego

W 2009 r. spadek światowych obrotów handlowych był większy od spadku światowego PKB (zob. rys. 2). Największą zapaść przeżyły wówczas kraje transformacji, których wartość handlu spadła o 34% (rok później wzrosła o 25%). Najmniejszy był spadek wartości handlu krajów rozwijających się (-20%; wzrost

w 2010 r. o 28%), podczas gdy w przypadku krajów rozwiniętych spadek wyniósł -24%, wzrost zaś w 2010 r. 17% (zob. tabela 4).



Rys. 2. Roczne stopy zmian handlu na świecie oraz w grupach państw różniących się poziomem rozwoju gospodarczego w latach 1995–2010, w %

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych UNCTAD, <http://unctadstat.unctad.org>, data wejścia 15.11.2011 r.

O handlu światowym w znacznej mierze decydują jednak nadal kraje rozwinięte. W 2010 r. ich handel stanowi bowiem 55,9% światowej wymiany towarowej (zob. tabela 3). Jest to również grupa państw, której wartość obrotów handlowych spadła w 2009 r. najbardziej (-4,6 bln USD – zob. tabela 4). W tym samym roku wymiana towarowa krajów rozwijających się zmniejszyła się o 2,4 bln USD, zaś krajów transformacji o 0,5 bln. W 2010 r. obroty handlowe wszystkich wymienionych grup ponownie wzrosły. W przypadku państw rozwiniętych wzrost wyniósł 2,4 bln USD, czyli mniej niż przyrost wymiany towarowej państw rozwijających się, które zanotowały wzrost równy 2,7 bln USD. A zatem, kraje rozwijające się zawiązką zrekomensowały spadek obrotów zanotowany w 2009 r., natomiast państwa uprzemysłowione pokryły przyrostem niewiele ponad połowę ówczesnego spadku. Także w latach 2000-2010 wartość handlu państw rozwijających się wzrosła bardziej niż wartość wymiany handlowej państw rozwiniętych (odpowiednio: 8,4 bln USD oraz 8,2 bln USD – zob. tabela 4).

Analiza rocznych stóp wzrostu obrotów handlowych (rys. 2) pokazuje, że od 1995 r. stopa zmian handlu krajów rozwiniętych przewyższa odpowiednią stopę zmian w krajach rozwijających się jedynie w latach 1998 i 2001. W efekcie mniejszych spadków w 2009 r. i większych wzrostów w 2010 r., udział państw rozwijających się w handlu światowym zwiększył się do 40,4% w 2010 r. W sumie w latach 2000–2010 ich pozycja w handlu światowym znacznie się poprawiła,

a wzrost ich udziału wyniósł 10,1 pkt proc. Poprawiła się też, choć miało to znacznie mniejsze znaczenie z punktu widzenia handlu światowego, pozycja państw przeprowadzających transformację (wzrost udziału o 1,6 pkt proc.). Obie względnie uboższe grupy państw zyskały kosztem państw rozwiniętych, które zanotowały spadek udziału w handlu światowym o 11,7 pkt proc.

Tabela 3. Udziały grup państw różniących się poziomem rozwoju gospodarczego w handlu światowym w latach 2000–2010 w % oraz zmiany udziałów w punktach procentowych

Gospodarka	Wartości i ich zmiany			
	2010	2009/2008	2010/2009	2010/2000
Kraje rozwijające się	40,4%	1,3	2,1	10,1
Kraje transformacji	3,6%	-0,6	0,1	1,6
Kraje rozwinięte	55,9%	-0,7	-2,2	-11,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych UNCTAD, <http://unctadstat.unctad.org>, data wejścia 15.11.2011 r.

Tabela 4. Wartość wymiany towarowej państw różniących się poziomem rozwoju gospodarczego w 2010 r. i jej zmiany w latach 2008 – 2010 w bln USD oraz stopy zmian w %

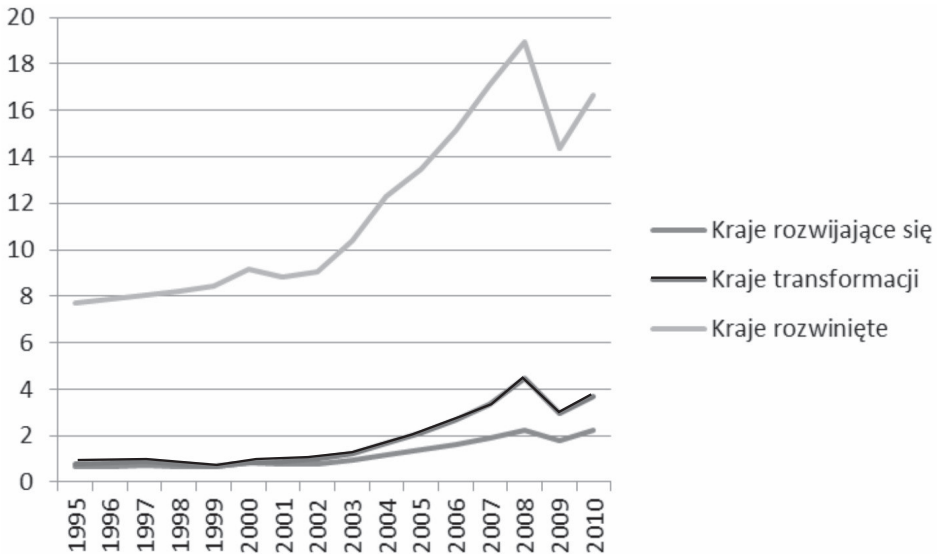
Gospodarka	Wartości i ich zmiany				Stopy zmian		
	2010	2009/2008	2010/2009	2010/2000	2009/2008	2010/2009	2010/2000
Kraje rozwijające się	12,3	-2,4	2,7	8,4	-20	28	210
Kraje transformacji	1,1	-0,5	0,2	0,8	-34	25	328
Kraje rozwinięte	17,1	-4,6	2,4	8,2	-24	17	92

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych UNCTAD, <http://unctadstat.unctad.org>, data wejścia 15.11.2011 r.

Podobne tendencje ujawniają dane dotyczące handlu towarami *per capita* (zob. rys. 3). Przed kryzysem kraje rozwinięte zanotowały, co prawda, bardzo silny wzrost handlu *per capita*, lecz również odczuły największy spadek w czasie kryzysu. Tymczasem handel *per capita* krajów rozwijających się rósł systematycznie od początku XXI w. do kryzysu, po czym w 2009 r. nieznacznie spadł, a następnie w 2010 r. ponownie osiągnął wartość sprzed kryzysu. Również handel *per capita* państw przeprowadzających transformację szybko rósł od początku XXI w., jednak w 2009 r. zanotował względnie duży spadek, który nie został zrekompenzowany lekkim wzrostem w 2010 r.

W konsekwencji zmniejszają się różnice między wartością handlu *per capita* państw uprzemysłowionych i przeprowadzających transformację. O ile w latach 90. XX w. wartość obrotów handlowych *per capita* krajów rozwiniętych była

ośmiokrotnie wyższa niż krajów transformacji, o tyle w 2010 r. była wyższa już tylko pięciokrotnie.



Rys. 3. Handel *per capita* grup państw różniących się poziomem rozwoju gospodarczego w latach 1995–2010, w 1000 USD

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych UNCTAD, <http://unctadstat.unctad.org>, data wejścia 15.11.2011 r.

Podsumowanie

Obecny kryzys gospodarczy dotknął wszystkie państwa, choć z różną siłą. Jednak w krajach rozwijających się i przeprowadzających transformację po części skutkiem było jedynie spowolnienie wzrostów. Najbardziej ucierpiały natomiast kraje rozwinięte, które straciły część dotychczasowej przewagi zarówno w światowej produkcji, jak i w handlu. Jednak osłabianie pozycji gospodarczej państw rozwiniętych następowało jeszcze przed kryzysem gospodarczym. Już wcześniej widoczne były bowiem ich coraz niższe stopy wzrostu, kontrastujące z ekspansją, niektórych przynajmniej, państw rozwijających się.

Państwa rozwijające się coraz intensywniej uczestniczą w światowym handlu i wypierają z międzynarodowych rynków państwa uprzemysłowione. Pomaga im w tym liberalizacja handlu (niedyskryminacyjna i dyskryminacyjna oraz dwu- i wielostronna), a także umiędzynarodowienie produkcji i jej przenoszenie do państw o niższym stopniu rozwoju niż te, w których wcześniej była lokalizowana. Ostatni kryzys pogłębił ten trend.

A zatem, wcześniejsze korzyści z międzynarodowej współpracy gospodarczej, przynajmniej częściowo, zostały zastąpione stratami. Jest to szczególnie widoczne w przypadku handlu międzynarodowego, w którym specjalizacja produkcyjna nastawiona na eksport stała się nieoptymalna w obliczu dużego spadku popytu na rynkach międzynarodowych. Jednak załamanie handlu, choć gwałtowne, wydaje się, że było krótkotrwałe, już bowiem rok po nim, w 2010 r., wartości zarówno handlu, jak i PKB, wszystkich badanych grup państw zwiększyły się.

Nie oznacza to, że kraje uprzemysłowione zostały wyprzedzone przez kraje rozwijające się. Te pierwsze mają bowiem tak wielką przewagę nad resztą świata, że trzeba lat dynamicznego rozwoju państw słabiej rozwiniętych i stagnacji (lub spadku) PKB krajów uprzemysłowionych, żeby potencjały przynajmniej niektórych państw należących do obu grup zbliżyły się do siebie. Na razie dystans między nimi zmniejsza się, choć nadal pozostaje znaczny.

Bibliografia

- Bailes A.J.K., 2004, *Comments on Questions Raised in Connection with a New Political Act for the United Nations in the 21st Century*, [w:] A.D. Rotfeld (ed.), *New Political Act for the United Nations*, Diplomatic Academy of the Ministry of Foreign Affairs, Warsaw.
- Cassese A., 2001, *International Law*, Oxford University Press, Oxford.
- Czarny E., Czarny B., 1991, *Od planu do rynku. Doświadczenia polskie*, Wyd. Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa.
- Czarny E., Czarny B., 1992, *Od planu do rynku. Doświadczenia polskie 1990–1991*, Wyd. Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa.
- Fukuyama F., 1996, *Koniec historii*, Zysk i S-ka Wydawnictwo s.c, Poznań.
- Gilas J., 1991, *Sprawiedliwość międzynarodowa gospodarcza*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń.
- Glennon M.J., 2003, *Why the Security Council Failed*, *Foreign Affairs*, vol. 82, no. 3, www.foreignaffairs.org/20030501faessay11217/michael-j-glennon/why-the-security-council-failed.html
- Heller M., Nikricz A., 1986, *Historia ZSRR*, Wydawnictwo CDN, Warszawa.
- Menkes J., 1988, *Nowy międzynarodowy ład ekonomiczny. Studium prawnomiędzynarodowe*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego Katowice.
- Pipes R., 2000, *Własność a wolność*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa.
- Stiglitz J. E., 2004, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wagener H.-J., 2004, *Good Governance, Welfare, and Transformation*, *European Journal of Comparative Economics* vol. 1, no. 1.

Dokumenty:

- UNCTAD/ITCD/TSB/3
UNCTAD TD/377